

## Piesz z Warszawy do Galicyi.

(Do ilustracji na str. 8).

Korzystając z wakacji, wybrało się niedawno grono młodych ludzi, uczniów szkół warszawskich, pod kierunkiem jednego z nauczycieli, na wycieczkę pieszą z Warszawy do Galicyi. Oczywiście rzecz, że skierowano się po zwiedzeniu miejscowości, leżących po drodze, do Krakowa, który był właściwym celem pouczającej wycieczki.

Sympatyczni turyści zabawili w Krakowie kilka dni, poczem ruszyli w dalszą drogę do Zakopanego.

Rycina nasza przedstawia ich w strojach turystycznych podczas pobytu w Krakowie.

## Zgon wybitnego finansisty.

(Do ilustracji na str. 4).

W sędziwym wieku, bo przeżywszy 83 lat, rozstał się z tym światem jeden z najwybitniejszych naszych finansistów, ś. p. Albert Mendelsburg, czołowiek wielkiej prawości charakteru, ogromnie pracowity i zasłużony, stąd też popularny i ogólnie otaczany poważaniem.

Ś. p. Albert Mendelsburg był założycielem i szefem a następnie współwłaścicielem znanego domu bankowego, po za pracą zawodową jednak poświęcał wiele czasu sprawom publicznym, w których brał żywy udział. Należał do organizatorów krakowskiej rady miejskiej i zasiadał w niej bez przerwy aż do ostatnich wyborów. Jako członek sekcji skarbowej rozwijał bardzo skuteczną działalność zwłaszcza w czasach, gdy był jej przewodniczącym.

Należał dalej ś. p. Mendelsburg do założycieli Kasy oszczędności m. Krakowa i pełnił obowiązki prezesa komisji kontrolującej. Przyczynił się nie mało do założenia w Krakowie Akademii handlowej i był jej kuratorem. Bardzo poważną była jego działalność w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, na której czele stał przez szereg lat jako prezydent i którą przez jedną kadencję reprezentował w radzie państwa.

W ostatnich latach z powodu podeszłego wieku nie brał prawie żadnego udziału w życiu publicznym i usunął się w zacisze domowe. Śmierć ś. p. Mendelsburga osieroça wdowę oraz dwu synów, radcę dworu dra Leona i szefa domu bankowego Zygmunta.

Zmarły pozostawił po sobie pamięć człowieka zacnego i wielce zasłużonego a tłumny udział publiczności krakowskiej w oddaniu mu ostatniej posługi był dowodem sympatii, jaką się w szerokich kołach Krakowa cieszył.

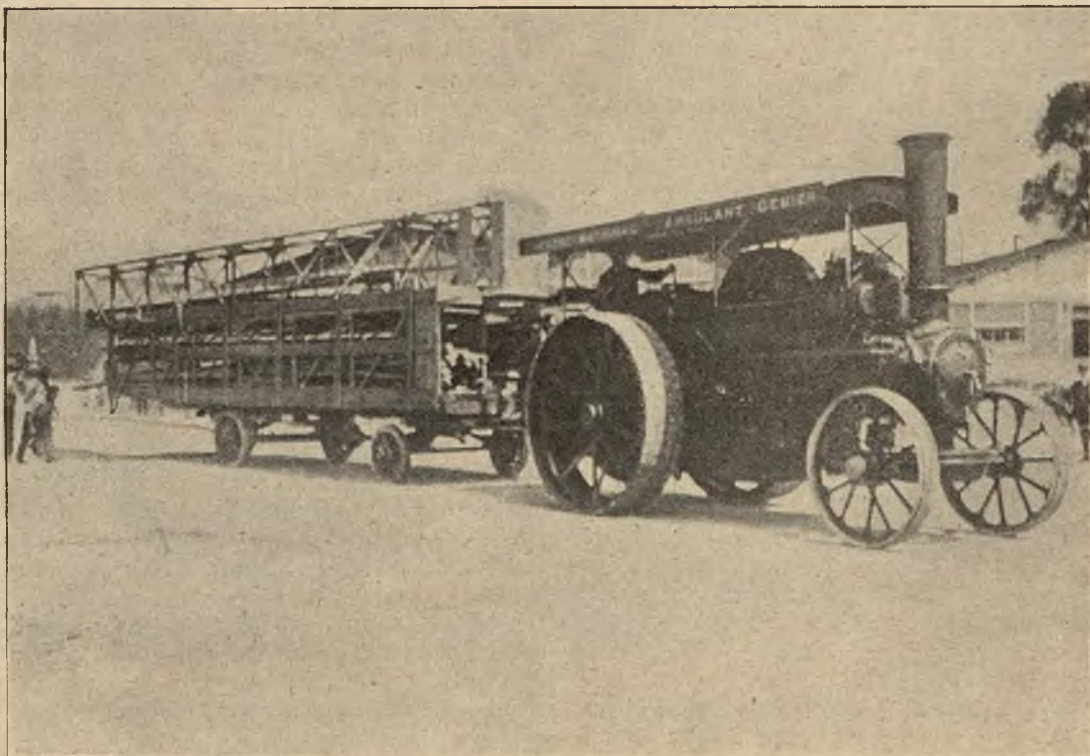
## Zgon b. dyrektora kolei.

(Do ilustracji na str. 10).

W ubiegłym tygodniu zmarł w Zakopanem ś. p. Gerard Cezar Festenburg, były dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie. Mimo imienia i nazwiska o obcym brzmieniu był ś. p. dyrektor Festenburg szczerym Polakiem, a jako urzędnik, a następnie szef dyrekcyi siłą bardzo dzielną.

Z powodu charakteru niezwykle łagodnego, cieszył się ś. p. Festenburg wielkim miem wśród urzędników podwładnych; w ostatnich latach urzędowania swego doznał wiele przykrości i, głównie z powodu nadużyć, popełnionych w dyrekcyi stanisławowskiej, a zakończonych pamiętnym procesem.

całe zaś płóciennego jego pokrycie zużyto 2400 metrów kwadratowych grubego płótna żaglowego. Pomysłowa konstrukcja, którą obmyślili inżynierowie Cottareay i Febvre-Moreau pozwala na zapakowanie pudeł łożowych na niewielu stosunkowo wozach; widownia pomieścić może ogółem 1650 osób. Nad głowami publiczności rozciąga się opona barwy pomarańczowej, ozdobiona girlandami kwiatów, ściany boczne pokryte są dywanami. Purpurowa zasłona odgradza scenę, mającą siedm metrów szerokości,



Nowoczesny teatr wędrowny: Wóz rekwizytowy ciągnięty przez lokomotywę drogową

Zniechęcony tem, a nadto znużony wieloletnią pracą, usunął się ś. p. Festenburg przed kilku laty na emeryturę i po dłuższej słabości zmarł w Zakopanem.

## Nowoczesny teatr wędrowny.

Staraniem znanego francuskiego aktora Gemiera, dyrektora teatru wolnego Antoine'a, od kilku zaś lat kierownika „Odeonu“, powstał w Paryżu teatr nazwany: „Wędrownym teatrem narodowym“. Gemier utworzył do tego celu towarzystwo akcyjne z kapitałem przenoszącym pół miliona franków, nabył dziesięć lokomobil i 37 wozów, skonstruował także nowoczesną rozbierną salę teatralną. Ten ogromny tabor ma codziennie przejeżdżać gościńcem dziesięć kilometrów.

W ubiegłym tygodniu podziwiali go paryżanie na placu Inwalidów. Jest to olbrzymi namiot, mający 42 m. długości a 24 m. szerokości, na

a dziesięć głębokości. Jest ona wyposażona we wszystkie najnowsze zdobycze techniki teatralnej. Lokomobile dostarczają elektryczności i zasilają światłem dwa tysiące lamp we widowni i tysiąc trzysta na scenie.

Trzy wielkie, białe malowane wozy służą jako garderoba dla artystów i artystek. Jeden przeznaczony jest dla poci pięknej, drugi dla brzydkiej, w trzecim mieszka Gemier z żoną. Tutaj znajduje się także kancelarya dyrekcyi. Nie zapomniano też i o bufecie; w jednym z wagonów urządzono bar amerykański. Cały personal teatralny liczy sto osób z górą.

Repertuar obejmuje szereg utworów klasycznych i nowoczesnych. Ceny miejsc są tanie, wynoszą bowiem od półtora franka do pięciu.

Ponieważ rozpięcie i urządzenie widowni i sceny wymaga dwadzieścia godzin czasu, posiada Gemier



Otwarcie XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich: Przewodniczący komitetu gospodarczego prof. dr. Julian Nowak.



Wizyta biskupa w Sosnowcu: J. Eks. ks. biskup A. Nowowiejski z Płocka w otoczeniu duchowieństwa i inżynierów kopalni „Saturn“. Fot. A. Czarniecki, Sosnowiec.